

## JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Braśław, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, życie codzienne, historia rodziny, dziadkowie

### Rodzina Uniatyckich

Mój dziadek, Wincenty Uniatycki, pochodził z Kamieńca Podolskiego. Natomiast babcia pochodziła z Dunajowiec. Dunajowce to był majątek Krasińskich i tam mieszkała babcia naszego wielkiego poety. On tam bywał w tych Dunajowcach. W tym majątku pracował ojciec mojej babci. I jakoś tam dziadek [ją] poznał, jak - nie wiem. W każdym bądź razie babcia była wychowywana właśnie na dworze. Ojciec babci był pracownikiem jakimś, chyba administracyjnym, na tym dworze. Babcia w związku z tym otrzymała jak gdyby taką ogładę dworską. I bardzo dbała o wszelkiego rodzaju formy towarzyskie. Ciągle mi zwracała uwagę na różne sposoby mojego niedobrego zachowania się. Starła mi się wszczepić dobre maniery. Dziadek natomiast pracował w sądzie. Był pracownikiem sądu. Nie wiem na jakim [stanowisku], chyba nie sędziego, bo by go mianowano sędzią, a do niego nie zwracano się „panie sędzio”. W związku z tym chyba pracował tylko w administracji sądowej. Dziadek znowu z kolei był bardzo muzykalny. Miał również bardzo muzykalnego brata, który nawet komponował. Przyjaźnili się z rodziną Wójtowiczów, tych słynnych Wójtowiczów, rodziną muzyków, kompozytorów. Także to był taki inteligencki, zdecydowanie inteligencki dom. Zresztą Uniatyccy była to rzeczywiście herbowa rodzina, herbu takiego marnego, mniejsza z tym. Nawet nie pamiętam. Także to była po prostu inteligencja. Oczywiście szlachta bez ziemi.

Data i miejsce nagrania	2018-03-05, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"